

# GAZETA SAMBORSKA

Wychodzi l. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata miejscowa i zamiejscowa.

do końca roku 1896 . . . 3 zł. — ct.  
półrocznie . . . . . 2 „ — „  
kwartalnie . . . . . 1 „ — „

Numery pojedyncze po cenie 17 ct. nabywać można w biurze Zarządu pow. Kółek roln. (dom Rady pow.), w administracji „Gazety Samborskiej“ pod l. 1. Blich, jakoteż w drukarni pp. Schwarza i Trojana.

Przedpłatę przyjmują:

Administracja „Gazety Samborskiej“, Zarząd pow. Tow. Kółek roln. (dom Rady powiatowej) jakoteż Zarząd drukarni pp. Schwarza i Trojana.

Ogłoszenia przyjmuje się po 6 ct. od wiersza drobnym drukiem; w rubryce „Nadesłane“ po 20 ct. od wiersza. Względem nadesłanych korespondency ściśle dyskrecya. Rękopisów nie zwraca się.

Redakcyja i administracyja w domu pod l. 1. Blich za c. k. Sądem obwodowym.

## Na trzy zjazdy.

W tych dniach cała niemal Galicyja w podróży. Jedni byli w Krakowie na „zlocie“, drudzy w Rzeszowie na „zjeździe“, trzeci będą we Lwowie na „wiecu.“ Złot, zjazd, wiec! Na zlot zleciały się Sokoły nasze, na zjazd zjechały rolnicze kółka nasze, na wiecu — zasiędzie nasz katolicyzm.

Zlotowi odpowiada hasło: „hartuj się i uczyniaj;“ zjazdowi: „pracuj i oszczędzaj;“ wiecowi: „wierz i kochaj.“

Na zlot dlatego kraj wysyła młódcz swoją, na zjazd rolników, jako skrzętne swe pszczoły, na wiecu chce kraj znaleźć prawdę i serce.

Zaiste! wszelkie usiłowania w każdym z tych trzech kierunków są piękne i zacne. Wszystko co w kraju szlachetnem jest, musi tym usiłowaniami przyklasnąć i pomagać wedle sił, aby one owoc jak najobfitszy przyniosły.

Więc „czolem“ Wam Sokoły! Postępujcie jeno dalej na tej samej drodze. Dzielne ramię nakazuje dla siebie respekt, dzielny duch imponuje, serce szlachetne pociąga. Oby te trzy zalety odnaleziono w każdym „druhu.“ Druh . . . , ten wyraz jakież ma piękne znaczenie! W tym jednym wyrazie streszcza się pojęcie: brata, przyjaciela i kochanka. Brat — to pokrewny nam krwią; przyjaciel — to pokrewny nam duchem; kochanek — to pokrewny nam

sercem. Nazywając się „druhami“ jesteście dlatego, a przynajmniej być sobie powinniście braćmi, przyjaciółmi i kochankami.

Braćmi wszyscy jesteśmy już dlatego, że wszyscy należymy do jednej wielkiej rodziny nazwanej ludzkością. Jeszcze więcej jesteśmy braćmi przez to, żeśmy członkami jednego plemienia, a jeszcze ściślejszymi braćmi staliśmy się przez to, żeśmy z woli nieba jednym narodem.

Przyjaciółmi nazywamy tych, którzy jednakowe zasady mają i którzy dlatego dobrze życzą sobie, nawzajem się wspierają i ze szczerą otwartością postępują ze sobą Sokoły! Was złączyły jednakie zasady i ta sama idea świeci Wam z oddali przyszłości, idea piękna i wzniosła . . . Czemuż zatem nie macie być sobie przyjaciółmi szczerymi? Dawna przyjaźń Filaretów wileńskich niechajże znajdzie serdeczny przytułek w gniazdach waszych, Sokoły!

Druh — sokół jeszcze — to kochanek. Kochać człowiek tylko może piękne dusze i szlachetne serca. Innym duszom i innym sercom można może schlebiać, służyć, lub do nich unosić się namiętnościami, ale — kochać można tylko piękne dusze i szlachetne serca. Sokoły, jeżeli między Wami ma kiedyś zakwitnąć miłość starajcie się usilnie, byście mieli piękne dusze i szlachetne serca. Inaczej, o miłości mowy być nie może; a gdzie niema miłości, tam nic nie ma, bo nie ma trwałej spójni. Będą sztuczne uniesienia, chwilowe serdeczne zapęły, ale nie będzie mocy i trwałości, bo te tylko miłość dać może.

Sokoły! niech między Wami zapanuje duch braterstwa przyjaźni i miłości a cały naród zakrzyknie Wam *Czolem!*

\* \* \*

XII. Zjazdu Kółek rolniczych w Rzeszowie nie można także pominąć milczeniem. Jest to objaw ruchu asocjacyjnego wśród małych rolników naszych, tych pszczołek roboczych, tego fundamentu naszego bytu. Żle tym pszczołom się dzieje, coraz gorzej się dzieje. Miodu (czytaj podatku) domagają się od nich coraz więcej, coraz więcej pobierają go im; a oni bez szemrania oddają owoce pracy swojej i chętnie ofiarowaliby jeszcze więcej, — gdyby tylko mogli. Ale żadną miarą nie mogą, bo sami z głodu literalnie zaczynają już padać.

Aby nie zginąć marnie, aby ustąpić sobie byt znośniejszy — oto zjeżdżają się już rok 12ty na 12. zjeździe i radzą dobre pszczoły, jakby jeszcze więcej i lepiej pracować, jakby zmusić i ziemię i drzewa i wody, aby z nich więcej wydobyć, iżby wystarczyło i dla nich i dla tych, którzy ich pracą się żywią.

I kraj cały tym rojom przypatruje się radośnie i otacza je życzliwością i woła im ze serca: cześć Wam Bracia rolnicy, szczęście Boże waszej pracy i staraniom waszym.

\* \* \*

Zwróćmy w końcu uwagę na wiec katolicki, który niebawem ma się odbyć we Lwowie. Czytelnicy nie wezmą nam za złe, że damy w tej sprawie głos „Gazecie

6

## ZAGADKOWA CYFRA.

Humoreska.

(Ciąg dalszy.)

„To poznają się na nich ludzie, którzy mają sąd i umysł bystrzejszy, to pomieszczą je w swoich pismach redakcyje „Pioruna, Kompas i Pogromu.“

— I tym podobne pisma, które nie mają czem swoich szpalt zapełniać. Oto są pańskie arcydzieła — „odeszlij je pan ozempredzej swoim protektorem i bądź pewny, że my balamuctw tych po raz wtóry — choćby drukowanych — czytać już nie będziemy.

„W pismach tych będzie także wzmianka o waszej sprawiedliwości, jakoteż o delikatności w obejściu się z ludźmi, którym zazdrościcie zdolności i talentu pisarskiego.

— Szkoda wielka, że zdolność ta nie dopomogła tym genialnym ludziom do złożenia matury!

„Et, co mi tam matura! Znam głupców i osłów, którzy egzamin ten złożyli — a znam także ludzi, którzy i bez matury wyrobili sobie nieśmiertelne nazwisko!

— Zgadzam się z poglądem łaskawego pana i powtórzę za Nickiem, że i głupota ludzka może być także nieśmiertelną! Zegnam pana!

Szósty wilk — potulny na pozór niby jagnię a jednak mając przewróconą głowę, chyłkiem, z ukrycia więcej złego wyrządzić może, aniżeli zwierz, który obcesowo na upatrzoną ofiarę się rzuca. Takich niewiniątek naj-

bardziej wystrzegać się należy — najlepszym przeto przeciw nim antidotum będzie: piękna satyra.

Bezwłocznie po odejściu Narwańskiego zamknął Hilary drzwi na dwa spusty, zasłonił okno od strony ulicy a zapaliwszy papierosa zabrał się do konceptu, z którym się chciał koniecznie jeszcze przed obiadem uporać.

Najdzielniejsza wola człowieka niczego jednakże nie dokona, jeżeli stanie jej na przeszkodzie fatalizm, który u nas pospolicie „pechem“ się zowie. Taki właśnie pech (choć nie-szkodliwy) prześladował od samego rana biednego sekretarza i sprowadził mu przed drzwi redakcyi jeszcze jedną osobistość, która znalazłszy drzwi zamknięte, obydwojma pięściami około klamki z całą forsą manewrowała. Hilary sądząc, że ten szturm przypuszczony przez nieznaną jakąś osobę wkrótce się skończy — nie odzywał się wcale — odłożył pióro na bok, bo dalsza praca przy tak gwałtownem dobijaniu się była wręcz niemożliwą.

— „A to co takiego? proszę otworzyć! zamykają się przedemną czy co takiego?“ rozległo się wreszcie po chwili donośne wołanie osoby szturmującej.

Po głosie poznał Hilary, że tym taranem szturmującym i psującym zamek u drzwi musi być jakaś silna i zamaszysta białogłowa; po akcencie zaś szepleniącym zawyrokował że to jakaś Mazurka z niższego stanu, która tylko przez pomyłkę tak gwałtownie do biura redakcyi się dobija.

Tak rozumując, uznał Hilary za rzecz stosowną nie odpowiadać wcale na energiczne

wezwanie dzielnej owej niewiasty, aż dopiero w chwili, kiedy ta kobiecina jakby sama do siebie mówiąc, wyrzekła: „A dyć ten pan mówił mi, że go zastanę w kancelaryi! Pójdę zobaczyć do okna, czy się psedemną nie schował!“ zerwał się co tchu od biurka i pobiegł ku drzwiom, by je otworzyć, bo obawiał się, aby silna niewiasta kilka szyb w oknie potężną swą dłońią nie wygniotła.

— Na rany Boskie! zawołał Hilary obaczywszy korpulentną i słuszną kobietę — a to co takiego się dzieje! Przyszliście mi tu zamordować, że takie gwałty wyprawiacie?

„A zabroniże panie Boże! Jessem nikogo nie zabiła, to i pana nie zabiję, ale ze mnie chcą zabić i sksywdzić, dlatego tu psysła za poradą do tego panica co tu był w redakcyi — uzalić się i o nową służbę postarać.

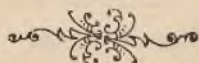
— A któż was chce zabić?

„A no jużci Fejgelesowie, gdzie jestem za mamkę.

— Dobrze wam tak, boście popełnili grzech ciężki przyjmując taką służbę u Fajgelesów.

„Ja teraz tam dłużej nie chce być ani jednej minuty, byleby tylko pan napisali co o tem w swojej gazecie a dla mnie wystarali się o jakie dobre miejsce. Nazywam się Kunigunda Kwiatek i mam piękne świadectwa.

(C. d. n.)



Reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astma, ischias, choroby kobiece  
leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

W  
**TRUSKAWCU.**

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie zarząd.  
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA p. Józefa Delebińskiego  
restauratora z Hotelu Imperial we Lwowie.





**ODEZWA.**

Do mieszkańek wsi, którym wyżywienie jednej osoby więcej, w licznym dworze nie uczyni różnicy, a przeciwnie kilku-godzinną pracą szwaczki pożyteczną być może, zwraca się redakcja Steru (Lwów, Piekarska 8) z zawezwaniem, aby chciały zgłaszać się z ofertami do niej, wyrażając w nich: 1. Jakie kwalifikacje posiadać ma pracownica? 2. Ile godzin dziennie ma pracować? 3. Na jaki termin przybyć? 4. Wysokość ofiarowanych kosztów podróży a

przy większych wymaganiach normę wyagrodenia.

**NADESŁANE.**

Wszystkim p. t. zacnym obywatelom miasta Sambora, którzy czeząc pamięć mego najukochańszego, w Bogu spoczywającego męża ś. p. Józefa, zajęły się urządzeniem nabożeństwa za spokój Jego duszy, oraz W. księdzu Gwardyanowi tut. klasztoru jakoteż, wszystkim znajomym i pobożnym chrześcianom, którzy we

wspomnianym nabożeństwie raczyli wziąć udział, składam najserdeczniejsze podziękowanie.  
*Narcyza z Durdyków Hildowa.*

**Ruch pociągów Ważny od 1. maja 1896.**  
(Czas średnio-europejski.)

Przychodzą ze Lwowa i odchodzą do Chyrowa.		Przychodzą z Chyrowa i odchodzą do Lwowa.	
o godz.	9:28 rano	o godz.	9:31 przed połud.
"	1:53 popołud.	"	6:35 wieczór
"	12:22 w nocy	"	3:07 w nocy

**BUHAJKI PROSIEFA**  
półroczne do dwuletnich, rasy **YORKSHIRE**, różnego wieku,  
**po czystej krwi Simenthalerze** do wyboru tak **knurki** jak **loszki**  
poleca  
**Zarząd gospodarczy Rajtarowice**  
poczta w miejscu.

**Leon Stążkiewicz**  
koncesyonowany majster murarski, rzeźbiarz i sztukator  
zamieszkały w **Samborze** przy ul. Przemyskiej poleca się względem P. T. Publiczności jako przedsiębiorca i wykonawca robót, w zakres  
**MURARSKI i RZEŹBIARSKO-DEKORACYJNY** wchodzących.

**KROPLE ŻOŁĄDKOWE**  
aptekarza **C. BRADY** Mariacelskie krople żołądkowe,  
sporządzone w aptece pod **Aniołem Stróżem**  
**C. BRADY'EGO** w **KROMIERYŻU** (na Morawie)  
znakomity i powszechnie znany środek leczniczy posiadający tę zaletę, iż wzmacnia żołądek i podnosi siłę trawienia przy wszelkich objawach niedyspozycyi żołądkowej.

**KROPLE ŻOŁĄDKOWE**  
aptekarza **C. BRADY** Mariacelskie krople żołądkowe  
opakowane są w czerwonych pudełkach i jako marką ochronną wizerunkiem **Matki Boskiej z Mariacell** zaopatrzone. Poniżej marki ochronnej znachodzić się powinien umieszczony tu obok podpis *C. Brady*  
Części składowe są wymienione.  
**Cena za jedną flaszkę 40 ct., za 2 razy większą 70 ct.**

Widzę się spowodowanym zwrócić jeszcze raz uwagę, że moje krople żołądkowe bywają częstokroć falsyfikowane. Trzeba tedy przy zakupie uważać na powyższą markę z podpisem **C. Brady**, a fabrykaty które powyższą marką ochronną, jakoteż podpisem **C. Brady** nie są zaopatrzone, zwracać jako na wyzysk obliczone.

**Krople żołądkowe** są do nabycia w **Samborze** w aptekach: **Józefa Aleksiewicza** i **Karola Kielawy**, w **Dobromilu** w aptece **A. Grotowskiego**, w **Drohobyczu** u **Krzyżanowskiego** i **Tobiaszka**, w **Nizankowicach** w aptece **Włodzimirskiego** i w **Staremmieście** w aptece **Emila Piotrowskiego**.

**HANDEL TOWARÓW MIĘSZANYCH**  
**Leona Bukietyńskiego**  
w **Samborze** rynek l. 53.  
**poszukuje ucznia**  
do praktyki z odpowiednią kwalifikacją.

**Herman Goldberg**  
w **Samborze** w rynku  
w kamienicy **Finsterbusha**, obok cukierni **Horwatha**.  
utrzymuje na składzie  
**maszyny do szycia**  
różnych systemów a mianowicie: nożne, ręczne familijne i dla pp. rzemieślników; również wszelkie przybory i części składowe do maszyn, sprzedaje takowe po *bardzo przystępnych cenach* tak za gotówkę jakoteż i na raty miesięczne.  
Mając dwuletnią gwarancję pierwszorzędných fabryk, jest w stanie takową i P. T. odbiorcom udzielać  
*Przyjmuje wszelkie reperacje maszyn.*  
Polecając się Szan. P. T. Publiczności uprasza o łaskawe zaszczytowanie składem względami.

**Handel towarów mieszanych**  
**BRONISŁAWA MAŃSKIEGO**  
w **Samborze**, w rynku, (gdzie dawniej poczta)  
poleca wszelkie **ARTYKUŁY** leguminowe, jakoteż **świece**, **mydło** z fabryki krajowej, również **śliwki bośniackie** i **powidła smyrneńskie**, a także **kawę** i **herbatę** w najlepszym gatunku i t. p., polecając się P. T. Publiczności  
z głębokim poważaniem  
**Bronisław Mański.**

Wyborny środek do kitowania **stłuczonego szkła**, **porcelany**, **drzewa** i t. p. pod nazwą  
**kit Plüss-Staufera**  
jest do nabycia w księgarni **p. Jul. Haisiga** w **Samborze** po cenie **20** i po **30 ct.** za słoik.

Od 1-go stycznia 1896 wychodzące we **Lwowie** najtańsze pismo codzienne  
**Słowo Polskie**  
kosztuje miesięcznie:  
we **Lwowie** . . . . . 1 złr. — ct.  
na prowincyi . . . . . 1 „ 35 „  
Prenumeratę i inseraty przyjmuje administracja „**Słowa Polskiego**“  
**Lwów**, ul. **Karola Ludwika**, pasaż **Hausmana**.

**HERBATĘ z RĄCZKĄ**  
w oryginalnych paczkach na różne ceny.  
**BRYNDZĘ LIPTAWSKĄ** w najlepszym gatunku i **ZACHERLIN** na owady  
poleca handel **BRONISŁAWA MAŃSKIEGO** w **Samborze**.

**DOM MUROWANY**  
5 pokoi, 2 nyże kuchnia 3 piwnice; między dwiema ulicami, 6 lat jeszcze wolnych do sprzedania.  
Bliższa wiadomość post. rest. **S. A. 86. Sambor.**  
Pośrednictwo wykluczone.

**KASZEL CHOĆBY NAJUPORCZYWSZY** ustępuje przy używaniu  
**KAISERA' A CUKIERKÓW PEKTORALNYCH**  
Cukierki te skutecznie są przeciw chrypcie, katarom i zaślinieniu.  
Katar żołądkowy, ból żołądka i brak apetytu ustępują pownie za użyciem  
**KAISERA' A KARMELKÓW MIĘTOWYCH.**  
Powyższe środki lecznicze po cenie **20 ct.** za paczkę, nabyć można we wszystkich tut. handlach katolickich i aptekach.

**ŚWIEŻE**  
**wody mineralne**  
poleca handel  
**A. LIEBERMANNA**  
w **Samborze** rynek l. 54 obok kościoła  
po najumiarkowańszych cenach.